

I.
POLSKI ZWIĄZEK
NIEWIAST KATOLICKICH
W KRAKOWIE

IV.
SPRAWOZDANIE
Z CZYNNOŚCI
ZA ROK 1909.



KRAKÓW 1910.

Nakładem Polskiego Związku Niewiast Katolickich
Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem J. Filipowskiego.

6967

I.

POLSKI ZWIĄZEK
NIEWIAST KATOLICKICH
W KRAKOWIE

IV.

SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

ZA ROK 1909.



KRAKÓW 1910.

Nakładem Polskiego Związku Niewiast Katolickich
Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem J. Filipowskiego.

WYDZIAŁ :

Prezesowa :
Hr. Wodzicka Marya.

I Wiceprezesowa :
Straszewska Marya.

Sekretarka :
Woźniakowska Marya.

II Wiceprezesowa :
Turska Marya.

Skarbniczka :
Różycka Marya.

CZŁONKOWIE :

Janiszowska Józefa, Kostanecka Janina, Koźmianówna Zofia, Morawska Marya, Popielówna Zofia, Rychłowska Stanisława, Sikorska Antonina, Wędrychowska Marya.

KOMISYA REWIZYJNA :

Carowa Leopoldowa, Starzewska Henryka, Trzcńska Teofila.

SĄD POLUBOWNY :

Boguszowa Adamowa, Estreicherówna Marya, Żuk-Skarzewska Aleksandra.

Kuratorem Związku O. Tuszowski T. J.

Doradca prawny Dr Caro Leopold.

SEKCJE :

Czytelniano-biblioteczna.

Odczytowa.

Pedagogiczna.

Tanich kuchni.

Organizacyi Związku na prowincyi.

Ochrony dzieci.

Kolonii wakacyjnych dla Seminarzystek.

Młodzieży.

Członków zwyczajnych liczy Związek 333.



Sprawozdania poszczególnych Sekcyi przedstawiają całoroczną działalność Związku i dają obraz pracy jego członków. Ze stosunku Związku do innych Towarzystw i Stowarzyszeń nadmienić wypada kilka faktów, a mianowicie:

Świeżo założona w Wiedniu, Ogólno Austryacka Organizacya kobiet kat., zaproponowała by nasz Związek, jako Komitet krajowy do niej przystąpił. Ponieważ statut tej Organizacyi z charakterem wybitnie austryackim i centralistycznym, bardzo ogranicza autonomię poszczególnych Komitetów krajowych, czyniąc ich zależnymi, nawet co do wyboru przewodniczących, od Komitetu centralnego wiedeńskiego — ponieważ statut ten przyjmuje podział na Komitety dyecezyjne, dopuszcza udział mężczyzn z głosem stanowczym w posiedzeniach, więc Wydział nasz uznał, że z powodu tak wielkich różnic w statutach i narodowego charakteru naszej działalności — łączność statutowa Związku z Organizacją wiedeńską jest wykluczona. Natomiast łączność ideowa w pracy społecznej, oparta na zasadach katolickich, czyni pożądaną regularną zamianę sprawozdań, stały kontakt i ewentualną łączną akcyę, w sprawach ogólnego znaczenia. Wydział przyjął zaproszenie na wiec katolicki, który miał się odbyć w Wiedniu, we wrześniu ale do skutku nie doszedł.

Delegatki Związku pp. Straszewska, Woźniakowska i Zakrzewska wzięły udział w pracach Komitetu opieki nad pątnikami przybywającymi do Krakowa. Komitet ten został związany z inicjatywy panny Siedleckiej i ma rozciągać opiekę moralną i materyalną nad pielgrzymkami.

W jesieni na zebraniu informacyjnem zwołanem przez p. Wice-prezesową Straszewską z udziałem Wydziału i Sekcyi Związku, oraz grona zaproszonych osób, były również obecne zaproszone delegatki Związku kat. kobiet polskich, we Lwowie,

prezesowa p. Przetocka i wice-prezesowa p. Henzłowa i tym sposobem stwierdziły łączność duchową obydwu Związków.

W sierpniu na prośbę Komitetu przyjmującego wycieczkę czeską przybywającą do Krakowa, p. Antonina Sikorska, jako delegatka Związku wzięła w nim udział.

Zgłosiła się w jesieni do Związku wycieczka szkoły Mirosławickiej z Królestwa, pod kierunkiem pani Karczewskiej i nauczycielek około 50 osób licząca. Uczestniczki jej wywarły, jak najmielsze wrażenie na naszych paniach. P. Wice-prezesowa Straszewska zajęła się przygotowaniem lokalu w Stowarzyszeniu ś. Antoniego, oraz ułatwiła uczestniczkom wycieczki, stołowanie w kuchni naszej studenckiej, będącej pod kierunkiem pani Stockiej.

Kończąc powyższe sprawozdanie zaznaczyć jeszcze należy, że zawiązanie z końcem roku Sekcyi młodzieży, zostało przez wszystkich członków powitane z radością, jako zapowiedź dalszego pięknego rozwoju pracy w Związku.

Należy się tu także wzmianka wystawie portretów kobiecych. Myśl tej wystawy zawdzięczamy pani Kostaneckiej, która na czele osobnego Komitetu poświęciła jej wiele gorliwej i umiejętnej pracy. Całość wypadła artystycznie i bardzo pięknie a i pod względem finansowym jest wszelka nadzieja pomyślnego wyniku.



PRZYCHÓD. Zestawienie kasowe Polskiego Związku

	K	h
Wkładki członków	1629	50
Wpisy członków	25	—
Ze wstępu na „Pogadanki”	106	54
Wyjęto z książeczki Kasy Oszczędności	342	29
Zaciągnięto pożyczkę z kasy Tanich kuchen	290	—
Dar hr. Branickiej	100	—
„ hr. Brzozowskiego	20	—
„ p. Mieczysława Jurjewicza	100	—
„ ks. Teresy Lubomirskiej	44	—
„ p. Magerowej	3	—
„ ks. Michałowej Ogińskiej	60	—
„ hr. Andrzejowej Potockiej	50	—
„ ks. Sanguszkowej	50	—
„ Henryś Woźniakowski i J. Lubański jako prezesi Kółka dramatycznego młodych studentów	6	—
Niedobór z r. 1909	153	46
Razem . . .	2979	79

ZA KOMISYĘ

Henryka Starzewska. Leopoldowa

Sprawdzono dnia

Niewiast Katolickich za rok 1909.

ROZCHOD.

	K	h
Niedobór z r. 1908	175	68
Mieszkanie	1320	—
Opał	45	06
Światło	138	78
Za usługę	144	—
Zapomoga dla Czytelni P. Zw. Niewiast Katolickich	540	—
Złożono na książeczkę Kasy Oszczędności	318	82
Sprawozdania drukowane według rachunku	226	50
Uwiedomienia drukowane na Walne Zgromadzenie	10	—
Kartki wyborcze	3	—
Kartki korespondencyjne na posiedzenia Wydziału	10	—
6 kwitaryuszy kasowych	22	—
10% kursorowi od zebranych wkładek	16	65
Noworoczne służącemu	4	—
Naprawa zegaru	3	—
Alfabetyczna książka członków i mała książeczka	2	30
Razem . . .	2979	79

KONTROLUJĄCĄ:

Carowa. Teofila Trzcińska.

19 marca 1910.

Sprawozdanie Sekcji Biblioteczno-Czytelnianej.

W r. 1909 członkami Sekcji Czytelnianej były oprócz przewodniczącej Panie: J. Janczewska, J. Kostanecka, M. Estreicherówna, M. Epsteinówna, A. Zaleska, A. Starzewska, Z. Mościcka, A. Kicińska.

P. Kazimiera Stocka-Sosnowska, która od szeregu lat tak bardzo się przyczyniła do rozwoju naszej Czytelni jako jej sekretarka, z końcem roku, ku wielkiemu żalowi naszej Sekcji, zajęcia swoje opuściła, pozostając jednak nadal w Sekcji jako członek zwyczajny.

Z rokiem ubiegłym 1909, kończy się okres działania Czytelni przy pomocy Pań dyżurnych, gdyż celem uzyskania bardziej jednolitej administracji, Sekcja uchwaliła zniesienie dyżurów od Nowego Roku 1910 i zastąpienie ich stałą sekretarką.

W r. 1909 Czytelnia powiększyła swój zasób o 284 dzieł, zakupiono książek za 254 K., — reszta pochodzi z darów łaskawie nam uczynionych przez Panie: K. Górską, Stecową, Kostanecką, Giełgudową, Zaleską, oraz Czytelnię Pań wiejskich.

Zofia Popielówna.

PRZYCHÓD.

Zestawienie rachunkowe z Czytelni.

ROZCHÓD.

	K	h		K	h
Gotówka z roku 1908	74	31	Kupiono książek za	254	10
Dar hr. Branickiego	50	—	Prenumerata pism	227	52
Za abonament książek wraz z kaucjami	1173	28	Koszta przesyłki	2	52
Za sprzedane stare gazety	4	50	Wydatki administracyjne	25	90
Za sprzedane katalogi	36	50	Pensya sekretarki	540	—
Z kasy głównej ze Związku	540	—	Oprawa książek	133	90
			Zrobienie półek i naprawa szafki	31	30
			Zwrot kaucyi w r. 1909	275	—
			Ogłoszenia w gazetach o Czytelni	58	50
			Splata rachunku Czasu za katalogi	248	40
			Noworoczne listonoszom	6	—
			Razem	1803	14
			Saldo	75	45
	1878	59		1878	59

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Henryka Starzewska.

J. Carowa.

Teofila Trzcińska.

Sprawozdanie Sekcyi odczytowej.

Skład Sekcyi odczytowej przez rok bieżący pozostał niezmieniony, a zatem należały do niej prócz przewodniczącej pannie: prof. Straszewska, Świdarska, Münnichowa, prof. Janczewska, prof. Zakrzewska, prof. Zdziechowska i prof. Bieńkowska; ku końcowi roku przystąpiła do Sekcyi pani Zofia Mościcka. Sekcyja odbyła posiedzenie w październiku, na którym ułożono przybliżony plan pogadań na zimę.

W obecnym roku sprawozdawczym odbyły się w Czytelni Związku następujące odczyty i pogadanki:

Dnia 13 marca p. Straszewska: „Charakter i szkoła“.

Dnia 20 marca p. Stableska: „O kongresie szkół gospodarczych we Fryburgu“ i p. Brykczyński: „O pracy społecznej w Warszawie i w Królestwie“.

Dnia 27 marca p. docent Dr R. Dyboski: „Najpopularniejsza książka w Anglii“.

Dnia 3 kwietnia (staraniem Sekcyi Ochrony dzieci) p. poseł Dr Fr. Bujak: „O projektowanej nowej ustawie w sprawie przymusowego wychowania“.

Dnia 17 kwietnia odbyło się wspólne „jajko święcone“.

Dnia 15 maja p. Woźniakowska: „Katechizacya świecka według artykułu ks. Meschlera T. J.“.

Po przerwie wakacyjnej mówili:

Dnia 6 listopada prof. Tadeusz Grabowski: „Charakterystyka twórczości Słowackiego“.

Dnia 20 listopada p. Alina Świdarska: O „Róży“ Katerli.

Dnia 27 listopada p. Münnichowa: „O zjeździe pedagogicznym we Lwowie“.

Dnia 11 grudnia p. Antoni Balicki: „O trzech głównych źródłach natchnienia w poezji Słowackiego“.

Dnia 18 grudnia p. Straszewska: „Ruch społeczny wśród kobiet niemieckich w ostatnich dwóch latach“.

Dnia 8 stycznia odbył się wspólny opłatek.

Dnia 15 stycznia p. Straszewska: „Głosy z ludu w sprawie wykształcenia kobiet wiejskich“.

Dnia 22 stycznia p. Marya Świdorska: O książce Mulforda: „Przeciwko śmierci“.

Dnia 12 lutego p. Dr A. Kwaśnicki: „Jedna karta z dziejów wychodźstwa polskiego“.

Dnia 19 lutego p. radca miejski Dr Wł. Wasung: „Akcyja Rady miejskiej krakowskiej w sprawie organizacji szkół żeńskich“.

W myśl uchwały Wydziału, panie, należące do Sekcji, uczęszczały na odczyty urządzone w Krakowie, dotyczące spraw społecznych lub kwestyi kobiecej.

Janina Kostanecka.

Sprawozdanie Sekcji pedagogicznej.

Z niezależnych odemnie przyczyn, w zeszłym roku zaniebana, w tym roku Sekcja zabrała się znowu do żywszej pracy.

Należały do niej następujące osoby:

Jako przewodnicząca: Marya Woźniakowska.

Jako sekretarka: Panna Marya Ruszczyńska i Panie: Sebalda Münnichowa, Stefania Węclawowiczowa, Marya Straszewska, Marya Zdziechowska, Helena Tomaszewska i Marya Estreiche-równa.

Na pedagogicznym kongresie we Lwowie, w dniach 2, 3 i 4-go listopada 1909 r. Sekcja była przedstawiona przez swą delegatkę, Panią Münnichową, która się uprzejmie zgodziła na ten wyjazd, a następnie zdała sprawę ze swoich spostrzeżeń w odczycie ostatnim w Czytelni Związku w grudniu.

Główna akcja Sekcji skierowała się ku zbadaniu stosunków wychowawczych przez opracowanie staranne ankiety do rodziców w formie kwestyionaryusza, aby wyświecić kwestye, odnoszące się do stosunku domu do szkoły i rodziców do dzieci w rodzinie.

W maju i czerwcu odbyły się dwa posiedzenia dla omówienia i ujęcia przewodniej myśli tego projektu i skryształowania jego celu.

Cel ten jest podwójny: a) Pobudzenie rodziców do zastanowienia się nad wychowaniem swych dzieci i ich obowiązków względem nich; b) Zebranie materiału informującego, dla uzyskania obrazu życzeń i wymagań rodziców, dla usłyszenia ich głosu w sprawie wychowania, wykształcenia i szkolnictwa.

Pierwszy ten projekt przedstawiła Związkowi przewodnicząca na posiedzeniu Wydziału i sekcji w grudniu 1909 roku, po dwóch poprzedzających go jesiennych sesjach Sekcji.

Projekt ten obudził żywe zajęcie.

Obecna przewodnicząca Związku lwowskiego, Pani Przetocka, wzięła wygotowany wtenczas szkic kwestyonaryusza dla przedstawienia go swemu Wydziałowi, a następnie listownie kilka zmian zaproponowała i podjęła się w imieniu lwowskiego Związku, rozesłania kwestyonaryusza we wschodniej Galicyi, w ilości 1000 egzemplarzy, z opłaceniem kosztów druku i wysyłki.

Kilkanaście pań zapisało się, aby wziąć udział nad dalszemi naradami, dla ustalenia ostatecznej formy kwestyonaryusza.

Projekt ten był również przez przewodniczącą Sekcji, za zgodą moderatora O. Bratkowskiego i na prośby dwóch pań z Arcybractwa Matek Chrześcijańskich, przedłożony na Walnem Zgromadzeniu Matek Chrześcijańskich w styczniu 1910 roku.

Na dwóch posiedzeniach złożonych ze Sekcji z paniami interesującemi się jej pracą i z księdza prof. Massnego, projekt kwestyonaryusza został zasadniczo i w szczegółach obrobiony. Podług wskazówek zebranych, każda z pań przysłała osobny projekt, a z tego całego materiału, Sekcja ścisła ułożyła projekt ostateczny, dla uznania Wydziału.

Sekcja weszła również z okazji swej pracy w styczność z „Tow. opieki nad ubogą młodzieżą szkolną“, aby módz się w niektórych punktach porozumiewać.

Obecnie opracowuje się sposób w jaki kwestyonaryusz ten, wraz z odpowiednią odezwą, w jaknajwiększej ilości egzemplarzy może być rozesłany, aby trafić do wszystkich warstw i do wszystkich zakątków kraju i aby wywołać jaknajliczniejsze odpowiedzi.

Od ilości tych odpowiedzi zależeć będzie w znacznej mierze dalsza akcja Sekcji i jej sposób i możność działania, któreby się bardzo rozszerzyć mogło i powinno. Kwestyonaryusz rozesłanym będzie w najbliższym czasie.

Marya Woźniakowska
Przewodnicząca.

Sprawozdanie Sekcyi tanich kuchni.

W roku ubiegłym Sekcyja tanich kuchni składała się, prócz przewodniczącej i Pani Kazimiery z Kopaczyńskich Stockiej-Sosnowskiej, pełniącej równocześnie obowiązki sekretarki i kasyerki, z Pań: Hallerowej, Kopaczyńskiej, Rychłowskiej i Starzewskiej; pod koniec roku przystąpiła do niej P. Komornicka. Wyjawszy czas wakacyjny od czerwca do października, odbywały się regularnie co miesiąc posiedzenia sekcyjne. Kuchnie przy ul. św. Jana, Mikołajskiej i Bożego Ciała, cieszyły się dalej wielką frekwencją; w dwóch pierwszych, często przeszło 300, w trzeciej około 200 obiadów dziennie się wydawało. Nie możemy się poszczycić równie dobrym wynikiem w kuchni przeprowadzonej z ul. Długiej na ul. św. Krzyża 13. Już na Długiej, z powodu przeniesienia okolicznych fabryk, ilość obiadów znacznie się zmniejszyła, a w nowym lokalu nie udało się jeszcze wyrobić sobie większej, stałej liczby stołowników. Mamy nadzieję, że powoli szeregi ich się pomnożą, gdyż wszystkie kuchnie przy tego rodzaju zmianie, podobną fazę przejść muszą.

W kuchni dla kobiet, znajdującej się przy ul. Garbarskiej, frekwencja również jest niezadawalniająca, ale tam warunki są odmienne i zachodzi pytanie, czy kuchnia z wyłącznie kobiecą klientelą, ma widoki powodzenia. Zamożniejsze, jako to studentki, urzędniczki, w minimalnej liczbie z tego sposobu stołowania się korzystają, a uboższe, często w domu pożywienie same sobie przygotowują i bardzo nieregularnie uczęszczają. Jeżeli te stosunki się nie zmieniają, trzeba zapewne będzie tę kuchnię na modłę innych przeistoczyć. Należy także dodać, iż liczba obia-

dów dawniej wystarczająca na pokrycie wszelkich wydatków, teraz z powodu drożyzny, zupełnie się okazuje, przy niezmiennych cenach, niedostateczną.

Po utworzeniu się w Związku Sekcyi młodzieży, uzyskaliśmy chętną pomoc jej członków w objęciu dyżurów podczas wydawania obiadów, czem wielką nam oddają przysługę. Jedynie przy ul. Bożego Ciała, dyżury są jeszcze nie zapełnione, i jak przeszłego roku, upraszamy o łaskawą, w razie możliwości, o nich pamiętać.

Wieczery wigilijne, jak zwykle, odbyły się we wszystkich kuchniach. Jest to zawsze chwila, w której się okazuje u większości stołowników, wdzięczne i serdeczne uczucie, łączące ich z kierowniczkami, oraz innymi paniami, które w tym dniu chcą nieco czasu im poświęcić. W ogóle, we wszystkich kuchniach, atmosfera nacechowana jest pewną powagą, i nie ulega wątpliwości, iż dzieło to, w swym skromnym zakresie, dobrze się pod wielu względami wysługuje społeczeństwu.

Zofia Koźmianówna.

PIERWSZA

Tania kuchnia chrześcijańska pod wezwaniem św. Antoniego.

W roku 1909 wydano:

Obiadów	36.686
Półobiadów	632
Herbat czystych	24.792
„ z mlekiem	10.269
„ z cytryną	85
Chleba kromek	36.069
Bułek	2.659
Chleba porcyj	6.615
Kaw	137

Zestawienie kasowe I-szej kuchni:

Przychód ogólny	10.815 K. 47 h.
Rozchód ogólny	11.744 „ 07 „
Niedobór	928 K. 60 h.

DRUGA

Tania kuchnia chrześcijańska pod wezwaniem św. Stanisława.

W roku 1909 wydano:

Obiadów	119.146
Półobiadów	9.409
Herbat czystych . . .	82.274
„ z mlekiem . . .	33.188
„ z cytryną . . .	4.661
Chleba kromek . . .	156.992
Bułek	61.869
Chleba	28.224

Zestawienie kasowe II-giej kuchni:

Przychód ogólny	32.865 K. — h.
Rozchód ogólny	30.586 „ 43 „
Złożono na książeczkę Kasy Oszcz. Nr 75.702	2.278 K. 57 h.

TRZECIA

Tania kuchnia chrześcijańska pod wezwaniem Królowej Jadwigi.

W roku 1909 wydano:

Obiadów	79.764
Półobiadów	2.219
Herbat czystych . . .	62.661
„ z mlekiem . . .	10.791
„ z cytryną . . .	2.456
Chleba kromek . . .	72.765
Chleba	3.362

Zestawienie kasowe III-ciej kuchni:

Przychód ogólny	20.038 K. 66 h.
Rozchód ogólny	20.036 „ 10 „
— Oddano do kasy głównej	2 K. 56 h.

CZWARTA

Tania kuchnia chrześcijańsko-studencka pod wezwaniem św. Jana Kantego.

W roku 1909 wydano:

Obiadów	110.440
Półobiadów	4.128
Herbat czystych	29.456
„ z mlekiem	18.321
„ z cytryną	4.707
Chleba kromek	64.680
Bułek	37.859
Chleba	22.903
Kaw	4.042

Zestawienie kasowe IV-tej kuchni:

Przychód ogólny	29.979 K. 36 h.
Rozchód ogólny	28.409 „ 53 „
Oddano do kasy głównej	1.569 K. 83 h.

PIĄTA

Tania kuchnia chrześcijańska pod wezwaniem św. Bronisławy
kuchnia dla kobiet.

W roku 1909 wydano:

Obiadów	27.226
Półobiadów	332
Herbat czystych	6.917
„ z mlekiem	3.373
„ z cytryną	1.934
Chleba kromek	5.663
Bułek	5.757
Chleba	829
Kaw	896

Zestawienie kasowe V-tej kuchni:

Przychód ogólny	6.617 K. 07 h.
Rozchód ogólny	7.617 „ 56 „
Niedobór	1.000 K. 49 h.

PRZYCHÓD.

Zestawienie kasy głównej za rok 1909.

ROZCHÓD.

	K		h			K		h	
Saldo z roku 1908	216	25	1532	75	Niedobór I. kuchni	928	60		
Zysk II. kuchni z roku 1908					Niedobór V. kuchni	1000	49		
% od pieniędzy 1532 K 75 h włożonych na książeczkę	95	11			Pożyczka dla kuchni akademickiej	113	76		
Pozostałe saldo na książeczce jeszcze z r. 1907	6	—			Pożyczka dla „Związku”	290	—		
Zysk III. kuchni z r. 1909	2	56			Długa kuchnia na przyjęcie wycieczki z Cieszyńska	25	50		
Zysk IV. kuchni	1569	83			Pensya sekretarki	600	—		
Zwrot długu zaciągniętego przez kuchnię akademicką jeszcze w r. 1907	133	64			Saldo na rok 1910	2958	35		
Razem	3556	14			Razem	597	79		
						3556	14		

UWAGA: Zysk z II. kuchni z r. 1909 nie jest objęty w zestawieniu K. G. ponieważ złożony na książeczkę K. O. Nr. 75.702 w kwocie 2278.57.

Różnica wydanych potraw między rokiem 1908 a 1909.

Rok	Obiadów	Herbat	Chleba kromek	Butek	Mieka	Półobiadów
1909	373.262	295 885	336.169	108.144	61.933	16.720
1908	291.959	226.494	238.978	77.248	48.800	6.444
Wydano więcej	81.303	69.391	97.191	30.896	13.133	10.276

Kraków, dnia 19 marca 1910 r.

Za zgodność:

H. Starzewska.

L. Carowa.

T. Trzcińska.

Kuchnia Akademicka.

Pod opieką Związku trzeci już rok prowadzona jest Kuchnia Akademicka. Pozostaje ona pod zarządem odrębnego Komitetu, t. zw. Rady Kuchni Akademickiej, złożonej z pań: Wandy Boguszowej, Kazimierzowej Morawskiej, Klementyny Winkowskiej i, pod koniec roku, Józefy Janiszowskiej. Ta ostatnia, na życzenie Wydziału dla utrzymania jednolitego kierunku, objęła przewodnictwo Rady i podjęła się ciągłego nadzoru nad Kuchnią.

Pierwsze półrocze, z powodu nieprzewidzianych wypadków, przyniosło niepomyślny finansowy wynik. Dźwignął Kuchnię wspaniały dar hr. Stanisława Tarnowskiego (tysiąc koron), ofiarowany na jej potrzeby. Dar ten dał możność zaopatrzenia jej w zapasy zimowe, poczem gorliwe wzięcie się do interesów Kuchni pań z Rady sprawiło, iż pod koniec roku, przyszła ona do porządku z kasą, rozłacza swe zadanie w sposób zadawalniający sferę, dla której jest przeznaczoną i daje wyniki korzystne pod każdym względem.

Oprócz pań należących do Rady, dyżurują codzień w godzinach obiadowych panie ze Związku, które łaskawie podjęły się mieć pilną uwagę na to, aby personal służbowy ściśle wykonywał dawane mu rozporządzenia.

Józefa Janiszowska.

Sekcyja Ochrony dzieci.

Sekcyja ta założona 12 kwietnia 1907 r., pozostaje pod przewodnictwem pani Maryi Gabryelowej Wędrychowskiej. Zadaniem Sekcyi jest informacja, za pomocą odczytów, sprawozdań i t. p., o wszystkim co się robi u nas i zagranicą w celu ochrony dziecka i uczęszczanie na zebrania, traktujące o sprawach Ochrony dzieci. Staraniem Sekcyi odbył się 3 kwietnia w Czytelnicy Związku odczyt p. Dra Franciszka Bujaka, pośła do Rady Państwa „O projektowanej ustawie o przymusowym wychowaniu zaniedbanej młodzieży“. Dalszych pogadanek Sekcyja w tym roku nie urządzała, gdyż członkowie Związku, dzięki uprzejmości Excelencyi Hausnera, otrzymali gremialne zaproszenie na szereg posiedzeń Krakowskiej Sekcyi krajowego Komitetu dla spraw ochrony dzieci.

Przedmiotem referatów i obrad były: „Zamierzona reforma ustawy cywilnej, co do stosunków rodzinnych i kurateli“, „Opieka nad niemowlętami“, „Projekt ustawy o przymusowym wychowaniu zaniedbanej młodzieży“, „Zamierzona reforma ustawy karnej, w zastosowaniu do młodocianych przestępców“.

Do zakresu działania Sekcyi Ochrony dzieci należy również sprawowanie opieki pozaszkolnej nad dziewczętami szkół ludowych miejskich i w tym celu członkowie Sekcyi pracują w III Sekcyi Rady Opiekuńczej Krakowskiej i należą do jej Wydziału wykonawczego.

Zaznaczając tę wspólną pracę, podajemy poniżej sprawozdanie tejże III Sekcyi:

Sprawozdanie

III. Sekcyi Rady Opiekuńczej Krakowskiej za rok 1909.

Czynnościami Sekcyi kieruje Wydział wykonawczy, któremu przewodniczy p. Marya Gabryelowa Wędrychowska. Zastępczy-

niami przewodniczącej są: pp. Kornelia Mayerberg i Janina Strzyżowska, sekretarką p. Zofia Żeleńska, skarbniczką p. Marya Gubarzewska. Oprócz tego do Wydziału należą panie: Elżbieta Bleszyńska, Leopoldowa Carowa, Kazimierzowa Kostanecka, Kazimierzowa Morawska, Zofia Mościcka, Włodzimira Szolajska i Marya Woźniakowska.

Rok 1909 zastaje zorganizowane dwie ochronki popołudniowe dla dziewcząt w wieku szkolnym, które dotychczas były czynne przez czas trwania nauki szkolnej, a zamknięte w czasie wakacji. To samo powtórzyło się i w ubiegłym roku. Ochronka przy ul. Dietla otworzona została 4 września 1909 r., a przy ul. Topolowej o pięć tygodni później, z powodu jednego wypadku choroby zakaźnej w tejże szkole i odbytej tamże dezynfekcji. Obydwie ochronki są teraz pod opieką tych samych pań co i w r. 1908 t. j. ochronka przy ul. Dietla pod opieką p. Maryi Gubarzewskiej, a ochronka przy ul. Topolowej pod opieką p. Kornelii Mayerberg. Nauczycielki również są te same co w ubiegłym roku, a mianowicie: p. Zofia Zajączkowska w pierwszej, a p. Bronisława Szewczykówna w drugiej. Stan rzeczy w obydwu tych ochronkach był prawie taki jak w roku ubiegłym, z tą różnicą, że przy ulicy Dietla wzrosła liczba dzieci w ochronce do 55, a w ochronce przy ul. Topolowej było ich w trzech ostatnich miesiącach 1909 r. tylko 20. Ta okoliczność zaznaczyła się pod pewnym względem korzystnie, nauczycielka bowiem mogła więcej z każdym dzieckiem pracować, a wynikiem tej pracy były lepsze postępy nauk w szkole i o wiele lepsze wykonanie robót ręcznych, zwłaszcza w zakresie szycia. Na zakończenie roku szkolnego było zaproszonych kilka pań z Wydziału oraz przewodniczący p. Szybalski. Dzieci obdarzone zostały małymi podarunkami, a po odśpiewaniu kilku piosenek, pożegnane słowem zachęty do dobrego. W dzień św. Mikołaja obdarzyłyśmy je bakaliami, ale największą radość miały z powodu gwiazdki, a to dzięki hojności, zapobiegliwości i pracy rąk własnych niektórych pań z Sekcji III, oraz katolickich kupców naszego miasta. Im to bowiem zawdzięczamy, że nie było w ochronkach dziecka, któreby nie dostało ciepłego ubrania lub też innych przedmiotów praktycznych. Szkoda tylko, że tak mało

osób było obecnych przy tej uroczystości, by widzieć rozpromienione twarzyczki uszczęśliwionych darami dzieci. Wzruszającą zwłaszcza była chwila, gdy jedna z dziewczynek z I-szej ochronki dziękowała pani prezesowej w imieniu wszystkich dzieci za poniesione dla ich dobra trudy i starania.

Sekcja III widząc, że oprócz ochronek trzeba jeszcze dalszą rozwijać działalność, postanowiła na wniosek p. prezesowej, Gabryelowej Wędrychowskiej, założyć popołudniową szkołkę robót, chcąc tem zapewnić dzieciom, nietylko opiekę, ale i naukę łatwych robót, aby je do pracy w młodym już wieku przyzwyczajając i dać im podstawę do zawodowej pracy, tak potrzebnej w dzisiejszych ciężkich czasach.

Miesiąc kwiecień zszedł na przygotowaniach i zabiegach o koncesyę, lokal, subwencyę i t. d., a 3 maja nastąpiło uroczyste otwarcie szkółki w obecności ks. prałata Wądołnego, przewodniczącego Rady opiekuńczej p. Szybalskiego, całego Wydziału Sekcji III. z prezesową, oraz pań z grona Polskiego Związku Niewiast Katolickich. Ksiądz prałat Dr. Wądołny w ciepłych słowach przemówił do dziatwy, przedstawiając jej wartość pracy i zachęcając do pilności. Dzieci zgłosiło się o wiele więcej, niż się spodziewaliśmy. Liczba ich bowiem doszła do 130. Z tego powodu koszt utrzymania szkółki podniosły się i trzeba było rozwinąć gorliwą akcyę, aby zjednać nowych członków, których datki roczne umożliwiłyby stałe prowadzenie tejże. W szkółce powstały odrazu cztery oddziały, mianowicie dwa oddziały szycia i dwa oddziały koronkarstwa. Nauczycielkami tych oddziałów są młodsze siły nauczycielskie szkoły robót: panna Apolonia Kułakowska, panna Helena Kisielew, pani Paulina Morawska i panna Eugenia Chmielowiec. Nauka trwała przez maj i czerwiec we wszystkich czterech oddziałach, a od początku września do obecnej chwili znów w początkowym zakresie. Z wdzięcznem uznaniem wspomnieć tu należy, że p. Dyrektorowa Vimpellerowa, uprawiająca z zamiłowaniem koronkarstwo, niestrudzenie, z wielką miłością dla uczącej się dziatwy, pomaga nauczycielkom w obydwu oddziałach koronek. Od 25 listopada kilka pańien w nowo utworzonej w Polskim Związku Niewiast Katolickich sekyi młodzieży, przychodzi w niektóre dni do szkółki i do

ochronek naszych, aby dzieciom urozmaicać chwile pracy miłą i pouczającym czytaniem. Dzieci w szkółce odznaczają się grzecznością i pilnością, niektóre starsze już cokolwiek zarabiają, zwłaszcza na oddziale szycia, noszą już nieraz bieliznę i sukienki swojej roboty. Na oddziale koronkarstwa, gdzie pierwsze wstępne roboty nie nadają się do sprzedania, jest dziś już nagromadzona dość znaczna ilość robót, z których złożyła się wystawka otwarta w dniach 31 stycznia i 1 lutego w szkole robót przy ul. Kolejowej. Dochód z robót sprzedanych, rozdany w znacznej części dzieciom, zachęci je do coraz większej pilności, a mały procent, który się odliczy z tego dochodu na rzecz budżetu Sekcji III, może być użyty na materiały do dalszych robót i na konieczne przybory. Suma bowiem 400 koron ofiarowana w kwietniu przez jedną z pań na materiały, przybory, szafy itd. została w całości wyczerpana w pierwszym miesiącu, a dziś daje się nieraz odczuwać brak kapitału obrotowego.

Dla powiększenia funduszków, zajęła się prezesowa pani Gabryelowa Wędrychowska urządzaniem teatrów amatorskich, odgrywanych przez dzieci. Pierwsze przedstawienie „dzieci dla dzieci“ odbyło się w styczniu 1909 r. i przyniosło przeszło 400 koron dochodu. Zachęceni tem powodzeniem, młodociani amatorzy odegrali 28 grudnia dwie sztuki układu p. Bogusławskiej p. t. „Szopka Alili“ i „Sąd Europy“. I znów publiczność szczerze wypełniła salę, a po odtrąceniu kosztów suma wyniosła 643 kor. Nadto przedstawienie powtórzonem zostanie 13 lutego b. r.

Dnia 27 stycznia 1910 r. odbyło się Walne zgromadzenie członków III Sekcji Rady Opiekuńczej ze współudziałem członków Sekcji Ochrony dzieci Polskiego Związku Niewiast Katolickich. Ponieważ w tym roku kończy się trzechletnia kadencja 6 członków wydziału, przeto przeprowadzono nowe wybory. Do wydziału weszły panie: Szolajska, Błęszyńska, Carowa, Gubarzewska, Strzyżowska i Mościcka. Pozostały zaś w wydziale panie: Wędrychowska, Kostanecka, Morawska, Woźniakowska, Mayerberg i Żeleńska.

W ożywionej dyskusyi poruszono kwestyę dalszego rozwoju szkoły robót i uchwalono dążyć do tego, by zamienić ją na warsztat, dający zajęcie i odpowiedni zarobek młodocianym

pracownikom, któreby mogły specjalizować się w różnych rodzajach pracy. W tym celu postanowiono w najbliższym czasie urządzić zebranie i wezwać na pomoc osoby fachowe, któreby w tym kierunku mogły udzielić wyjaśnień. Pragniemy, by szkoła ta mogła rozwinąć się korzystnie i nie tylko stała się dla dziewcząt szkołą pracy, ale też źródłem zarobku na przyszłość, a wyroby ich mogły choć w części zastąpić zagraniczną tandetę. Jestto jednak dopiero rzucona myśl, która, ufamy, iż w przyszłości, wejdzie w urzeczywistnienie i wyda owoce dla dobra tej opuszczonej diatwy, dla której pracujemy.

Kornelia Mayerberg.

Gabryelowa Wędrychowska.

Powyższe sprawozdanie uzupełniamy następującymi cyframi, zaczerpniętymi z ksiąg kasowych, przedstawiającymi obrót kasowy Sekcji III., oraz stan funduszków, jakie Sekcja miała do rozporządzenia na spełnienie swych celów w roku ubiegłym i źródła ich pochodzenia, jak również wysokość kosztów utrzymania obydwóch ochron i szkółki robót dla dziewcząt.

Zestawienie rachunkowe

obrotu kasowego Sekcji III. krakowskiej „Rady opiekuńczej“
za rok 1909.

PRZYCHÓD.

Pozostałość kasowa z roku 1908	kor. 589·11
Wkładki członków uiszczone za rok 1908	„ 52—
Wkładki członków za rok 1909	„ 937·53
Subwencja miasta Krakowa	„ 200—
Subwencja Tow. wzaj. ubezpie. w Krakowie	„ 100—
Dochód z przedstawienia „Dzieci dla dzieci“ danego w styczniu 1909	„ 412—
Dochód z przedstawienia „Dzieci dla dzieci“ danego 28 grudnia 1909	„ 643·50
Dochód z należności wpisowych od dzieci, zapisanych do szkółki robót i koronek	„ 220—
Do przeniesienia	kor. 3154·14

Z przeniesienie . . kor. 3154'14

Oplata za naukę robót, uiszczona przez jedną uczennicę za 5 miesięcy	"	5.—
Ze sprzedaży widokówek	"	255.—
Dochód z festynu w parku Jordana (w czerwcu 1909)	"	105.—
Z puszek groszowych „Dzieci dla dzieci“	"	211'96
Od Kongregacji Maryańskiej nauczycielek	"	60'60
Za sprzedane losy na odbyć się mającą loteryę artystyczną	"	13.—
Dary jednorazowe	"	316.—
Procent od kwoty, uzyskanej za roboty, wykonane przez uczennice szkoły robót	"	3.—
Dochód ze sprzedaży różnych odpadków, ofiarowanych na rzecz sekcji	"	7.—
Odsetki od lokacyi kapitału	"	36.—
Razem		kor. 4166'63

ROZCHÓD.

Koszta utrzymania I. ochrony (przy ul. Dietla) przez 10 miesięcy	kor.	730'91
Koszta utrzymania II. ochrony (przy ul. Topolowej) przez 9 miesięcy	"	648'46
Koszta utrzymania szkoły robót kobiecych dla dziewcząt szkolnych przez 8 miesięcy	"	1397'61
Wydatki wspólne na obydwie ochrony i na szkołę robót	"	101'50
Prowizya kursora zbierającego wkładki	"	11'60
Razem		kor. 2890'08

ZESTAWIENIE.

Przychód wynosił sumę	kor.	4167'63
Rozchód „ „	"	2890'08
Pozostałość z końcem roku 1909 wynosi	kor.	1277'55



Sprawozdanie Sekcyi Polskiego Związku Niewiast kat. dla kolonii wakacyjnych Seminarzystek.

Rok minął jak ks. profesor Masny udał się do P. Związku Niew. kat. z propozycją zajęcia się piekącą sprawą opieki nad uczennicami seminaryum nauczycielskiego w czasie wakacyjnym, przez umożliwienie pewnej liczbie tychże; spędzenia kilku tygodni letnich na wsi, w dobrych warunkach zdrowotnych.

Na najbliższem posiedzeniu Wydziału Związku rozpatrzono tę sprawę i utworzoną osobną Sekcyę kolonii wakacyjnych dla seminarzystek.

W skład Sekcyi weszły pp. Münnichowa, Pogonowska, Winkowska, Sikorska, Chylińska, Zdziechowska i Turska. Przewodniczącą Sekcyi wybrano na Wydziale p. Turską, na sekretarkę wybrała Sekcyja p. Zdziechowską, skarbniczką p. Chylińską. Sekcyja otrzymała od Związku prawo kooptowania członków z grona nauczycielskiego seminaryum żeńskiego, na mocy tego został wybrany i zaproszony do wspólnego działania Komitet wspólnie z Sekcyą pracujący i wraz z nią starający się o zbieranie funduszków na cele kolonii.

W skład Komitetu weszli p. Radca i dyrektor seminaryum żeńskiego Roman Vimpeller, ks. prof. Masny, p. Teyseire, p. Mayówna, prof. Pachofski. Ogłoszono w dziennikach odezwę do publiczności, o dary na cel kolonii. Prywatnie udawano się do różnych osobistości z prośbą o datki, wystosowano podania do pewnych instytucyi finansowych w miejscu z petycją o subwencye. W końcu uzyskano od Ekscel. ks. arcybiskupa Teodorowicza odczyt o „Modernizmie“ na dochód funduszu kolonii.

Sekcja odbyła 5 posiedzeń wspólnie z Komitetem obradując nad sposobem urządzenia kolonii. Sporządzono preliminarz kosztów w przybliżeniu, obliczony na utrzymanie dwóch partyi panien po 12, przez 2 miesiące lipiec i sierpień, wliczając w to koszt utrzymania kierowniczk i jednej służącej. Koszta były obliczone na 1540 K, jednakowoż w preliminarzu tym nie była przewidziana pensya kierowniczk, spodziewano się że znajdzie się osoba, która tylko za utrzymanie podejmie się opieki nad panienkami, gdy to przypuszczenie zawiodło, przybyła do sumy kosztów kwota 100 K jako pensya kierowniczk za 2 miesiące.

Panienki jadące na kolonię, obowiązane były składać opłatę miesięczną w kwocie 10 K. Ten warunek był postawiony ze względu, aby przeciwdziałać tak u nas wkorzenionemu spuszczeniu się na miłosierdzie publiczne, z drugiej strony choć w drobnej części usunąć przykrość, jakiej doświadczyłyby kolonistki, korzystając z świadczenia miłosierdzia. Składając tę stosunkowo minimalną opłatę, doznawały uczucia, że płacą za swój pobyt w kolonii, a nie są tam utrzymywane z łaski. Mieszkanie wynajęto w Jaszczurowy w powiecie wadowickim: obszerną leśniczówkę, otoczoną ogrodem w pobliżu lasu i rzeczki.

Mieszkanie to miało znakomite pod każdym względem warunki. Kierowniczką kolonii zamianowano p. Helenę Tempkową nauczycielkę szkoły im. Zbigniewa Oleśnickiego, która pod każdym względem znakomicie odpowiedziała powierzonemu sobie zadaniu.

Łóżka częścią wypożyczono, częścią były na miejscu, krzesła wypożyczyło seminaryum, stoły były na miejscu, sienniki, naczynie stołowe i kuchenne zakupiono i to stanowi obecnie inwentarz kolonii.

Przed wyjazdem były wszystkie kolonistki poddane oględzinom lekarskim, każda miała przepisany przez lekarza sposób odżywiania i higieny, także każda była ważona.

Na tem miejscu musimy złożyć gorące podziękowanie WP. Drowi Wilczyńskiemu, który 24 kolonistek badał bardzo troskliwie i bezinteresownie.

Dnia 28 czerwca z. r. wyjechała pierwsza partya 12-tu panienek pod opieką kierowniczk do Jaszczurowy, a 29 w dniu

św. Piotra i Pawła odbyło się poświęcenie i otwarcie kolonii, na które przybyło kilka zaproszonych osób z Krakowa oraz Zarząd kolonii. Radość, jaka się malowała na twarzyczkach dziewczątek, była dostateczną nagrodą za trud poniesiony w tej sprawie. Znaczna liczba tychże, nigdy nie miała sposobności być na wsi, oddychać dobrem powietrzem i używać słońca i swobody. Stosując się do poleceń lekarza, odżywiano dziewczątka w znacznej części mlekiem, litr mleka przeznaczono dziennie na osobę. Pożywienie składało się z 1 śniadania mleko, kawa, 2 śniadania chleb z masłem i mleko. Obiadu zupy, pieczonego z jarzyną i leguminy. Podwieczorku, mleko, chleb z masłem lub z owocami i kolacyi składającej się z kwaśnego mleka z ziemniakami lub kaszą, potraw mącznych jak kluski lub pierogi.

Dziewczątka kolejno zajmowały się gospodarstwem domowym, przyrządzały do obiadów, pomagając kucharce w kuchni, przytem uczyły się sporządzania potraw, utrzymywały porządek w pokojach, nakrywały do stołu, obznajmiały się z różnemi gospodarskimi zajęciami, co je bardzo cieszyło i pewnie nie zostanie bez korzyści na przyszłość. Kierowniczką bardzo dobrze prowadziła część gospodarską kolonii i w dużej części przyczyniła się do tego, że mimo doskonałego odżywiania kolonistek, budżet ogólny, został tylko po nad obliczenie, o 148 K przekroczony.

Przez lipiec dla dozoru i kontroli odwiedzała kolonię przewodnicząca Sekcyi, w sierpniu podjęła się tego obowiązku członkini Sekcyi p. Sikorska. Po 4 tygodniach pobytu wróciła 1 partya 12 kolonistek z kierowniczką do Krakowa, a zastąpiła ją druga partya również 12 dziewczątek, które pozostały na kolonii do końca sierpnia.

Rezultat na zdrowiu kolonistek okazał się bardzo dodatni, gdyż po porównaniu wagi po powrocie, przybytek tejże u przeważnej liczby dziewczątek dochodził do 5 kg. przeciętnie, a u niektórych i więcej, co na 4 tygodniowy pobyt stanowi bardzo korzystny wynik.

Na ostatniem posiedzeniu Sekcyi i Komitetu, na którem przewodnicząca składała sprawozdanie z całego przebiegu i kasowe, omawiano możliwość utworzenia w przyszłości osobnego Towarzystwa kolonii wakacyjnych, opierającego swoje dochody

na wkładkach członków. Na razie Wydział Polskiego Związku Niew. kat., postanowił jeszcze w tym roku prowadzić kolonię przez swoją Sekcyę, w połączeniu z Komitetem seminaryum nauczycielskiego żeńskiego i starać się wspólnie z nim o potrzebne fundusze.

Marya Turska

przewodnicząca Sekcji kolonii wak.

DOCHÓD. Sprawozdanie kasowe Sekcyi kolonii wakacyjnych. ROZCHÓD.

	K	h		K	h
Opłata wniesiona przez 24 panien po 10 k.	240	—	Najem mieszkania	240	—
Subwencya Kasy Oszcz. m. Krakowa . . .	200	—	Pensya kierowniczk	100	—
Dochód z odczytu Eks. ks. arcb. Teodoro- wicza	547	52	Służba	65	—
Składkami zebrane przez redakcyę dzien- ników, ks. prof. Masnego, p. Młtnichową, p. Chylińską i przewodniczącą Turskę . .	1262	15	Drzewo na opał kuchni	42	—
			Świątko	5	35
			Bilety kolejowe, fury na kolej i z kolei, furmanki do kościoła w święta	149	09
			Sprawienie inwentarza	163	07
			Drobne posługi na kolonii	16	37
			Stół do 14-tu sieniów	20	—
			Lekarstwa i inne drobne wydatki	29	39
			Zywienie kolonistek, kierownika i służącej, razem 14-tu osób przez dwa miesiące .	957	88
Razem . . .	2249	67	Razem . . .	1788	15

Dochód wynosił	2249 K 67 h
Rozchód "	1788 " 15 "
Reszta kasowa	461 K 52 h
Zebrane już później przez ks. prof. Masnego	62 " — "
Złożono na książeczkę poczt. Kasy oszcz. Nr. 64.406 .	523 K 52 h

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

H. Starzewska. T. Trzcinska. L. Carowa.

Anna Chylińska
skarbniczka.

Sprawozdanie

Sekcji Młodzieży polsk. Związku Niewiast katolickich
w Krakowie za rok 1909.

Najmłodszą Sekcją Związku jest Sekcja Młodzieży. Celem jej, zapoznanie młodego pokolenia kobiet z pracą społeczną i jej teoretycznymi podstawami, a zarazem zapewnienie Związkowi zastępu nowych pracownic w przyszłości.

Stosunek Sekcji do Związku określony został osobnym regulaminem.

Dnia 17 listopada 1909 r. odbyło się posiedzenie organizacyjne, na którym wybrano Zarząd. W jego skład weszły: pp. Ruszczyńska Marya, jako przewodnicząca; Stryjeńska Joanna, wiceprezesowa; Zborowska Halina, sekretarka; Warmińska, Sołtanówna Marya, członkowie.

Wydział Związku wydelegował ze swej strony do Sekcji p. prof. M. Straszewską.

Członkowie Sekcji, w liczbie dotąd 34, rozdzielili między siebie zajęcia;

w tanich kuchniach pracuje panien	9
w Stow. św. Antoniego	4
w ochronkach popołudniowych	10
w ekspedycji gazety u św. Zyty	4
w wypożyczalni i kasie dla cygarniczek . .	3

Niektóre z panien podjęły się dostarczać gazetce „Przyjaciel sług“ swych artykułów i dwie obietnice dotrzymały.

Posiedzeń ogólnych odbyto 3. Sekcja wzięła prócz tego gremialny udział w Walnem Zgromadzeniu Związku w połowie grudnia.

Prócz ćwiczeń praktycznych na różnych polach pracy, uprawianych przez Związek, zawiązało się „Kółko samokształcenia“, mające na celu przygotowanie teoretyczne młodych osób do społecznej działalności.

Członków wpisało się 17. O kierownictwo uproszono prof. Czerkawskiego. Pierwsze zebranie „Kółka“ odbyło się d. 14-go grudnia pod jego przewodnictwem, a zainteresowanie szczere i żywe, okazane wskazówkom i radom p. profesora, jest rękojmią, że i w tym kierunku praca pomyślnie się rozwinie.

Sekcja młodzieży wdzięczna jest Związkowi za powołanie jej do życia i pragnie odznaczyć się najlepszą wolą i czynami.

Marya Straszewska
delegatka Wydziału Związku.

Marya Ruszczyńska
przew. Sekcji Młodzieży.

„Koło Limanowskie“ polskiego Związku Niewiast katolickich.

Członków liczyło „Koło“ w 1909 roku 29.

Za pierwsze zadanie w tym roku, wzięło sobie „Koło“ zorganizowanie szwalni, gdzieby szyto bieliznę zwykłą, aby wyrugować z handlu fabryczną tandetę. Przewodnicząca p. Marsowa, obiecała dać pomieszczenie dla szwalni, wikt dla kierowniczk, wreszcie podjęła się kontroli przy odbieraniu bielizny, w końcu sprowadzania materyałów z źródeł tanich a pewnych.

Panie należące do „Koła“, obowiązały się wyszukać robotnice płatne, oraz uczennice.

„Koło“ posiada bibliotekę, z której korzystają członkowie, bibliotekę prowadzi p. Bussocka bardzo gorliwie i umiejętnie, pod względem doboru dzieł sprowadzanych do czyteln.

Aby zwalczać zalew naszych handlów obcemi kalendarzami, postanowiły nasze panie agitować, aby wprowadzić w nich kalendarze Tow. Szkoły Ludowej, Wojnara i wogóle krajowe.

W tym celu, obowiązały się obejść wszystkie sklepy miejscowe i nakłonić kupców do usuwania obcych, a zastępowania ich krajowymi kalendarzami. Tych ostatnich sprzedawa Limanowa przeszło 200 sztuk, jedynie za pośrednictwem Koła Związkowego Niewiast katol. i Koła Towarz. Szkoły Lud.

W końcu przewodnicząca podjęła akcyę, by celem zwalczania pośrednictwa, panie ze wsi, informowały panie z miasta, co mają u siebie do pozbycia z jarzyn, owoców, drobiu, zwierzyny i nabiálu.

Zgłoszenia ze wsi mają wpływać do p. Marsowej, a ta podjęła się okólnikiem zawiadamiać panie miejscowe.

Marsowa

przewodnicząca „Koła“.

Sprawozdanie Koła Polskiego Związku Niewiast katolickich w Mielcu.

Koło Związkowe Mieleckie założone w r. 1908, na ogólnem dorocznem zebraniu, które odbyło się w miesiącu listopadzie, wybrało jednogłośnie cały zeszłoroczny Wydział, a Kuratorem, ponownie także ks. Józefa Piekaszewskiego z Kolbuszowej, który wielką życzliwością otacza Koło Związkowe, przyjeżdża na wszystkie zebrania i zawsze ładnem i podniosłem przemówieniem zachęca do pracy na chwałę Bożą.

Głównym zadaniem Koła Związkowego Mieleckiego jest, w miarę możliwości, podniesienie poziomu moralnego, umysłowego kobiet z ludu, i nauczania ich obchodzenia się racjonalnego i pożytecznego z tem, co mogą mieć w życiu, nie dodając nowych potrzeb. Skromna szkoła gospodyń wiejskich założona w Mielcu w miesiącu październiku zdąża do tego celu. Kurs ma trwać 2 lata, ale wobec potrzeb dziewcząt wiejskich, które z nastaniem wiosny, do robót swoich wracają, szkoła już w miesiącu maju będzie zamkniętą, z zamiarem otworzenia jej z pomocą Bożą, znów w miesiącu październiku. Dziewcząt uczęszcza do niej blisko 30. Dwie nauczycielki stałe mają podzielone między siebie naukę szycia i robót ręcznych oraz naukę prania, gotowania, pieczenia chleba, zajęcia w ogrodzie, zapisywanie notatek ze swoich doświadczeń gospodarskich. Doskonałe pogadanki religijne ks. katechety Sitki, oraz pań należących do Wydziału, mianowicie pani: Grabowskiej, Moskwowej, Hebdowej, Haładejowej, Kosińskiej, Sułkowskiej, Madejskiej oraz zakonnicy z miejscowej ochronki, wpływają dodatnio na rozwój umysłowy dziewcząt, i ich cywilizację. W szkole odbyła się w karnawale bardzo ożywiona herbatka tańcząca, w Niedzielę odby-

wają się często pogadanki ogrodnicze, uczące dziewczęta i ich matki warzywnictwa i sadownictwa; projektowaną jest nauka koronkarstwa w miesiącu marcu, a nareszcie przed zakończeniem kursu, popis uczennic, wystawa ich robót, mały egzamin z nauki pobieranej.

Koło Związkowe Mieleckie zapoczątkowało także zebrania dziewcząt służących, i kilka razy w ciągu zimy, były zebrania w czasie których panie dyżurne, miały małe pogadanki historyczne, potem były zabawy, gra w loteryjkę, a nareszcie czytanie odpowiedniego rozdziału z Żywotów św. Czytelnia mniej dobrze funkcjonowała z powodu oddalenia od miasta, ale w tym roku przybyło nam zawsze kilkadziesiąt książek, i co miesiąc kilkanaście domów korzysta z Czytelni.

Koło nasze ma tylko około 30 członków, ale gorliwość i pomoc tak chętna zawsze całego Wydziału sprawiają, że Koło Związkowe niewiast katolickich w Mielcu, rozwija się pomyślnie i skromną pracą swoją i myślą służenia społeczeństwu, łączy się szczerze z tak pożytecznym Związkiem Niewiast katolickich w Krakowie.

Wacławowa Colonna Oborska

prezesowa.

Sprawozdanie

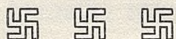
„Polskiego Związku Niewiast katolickich Koło Wielickie“.

Filia ta istnieje od 3-ch lat i zadała sobie za cel podniesienie stanu moralnego i religijnego córek biedniejszej ludności w Wieliczce, które po ukończeniu szkoły, zostają bez zajęcia, bez dozoru, na zgubę narażone. Aby takowe nauczyły się na życie uczciwie zarabiać, otworzył Związek szwalnię, która dłuższy czas dobrze funkcyjowała. Dziewczęta z początku płaciły małą kwotę miesięczną, która przy dobrym prowadzeniu się, miała być złożoną na książeczkę, aż już potem same by na zapłatę zasłużyły.

Po jakimś czasie szwalnia musiała być zamknięta, z powodu braku odpowiedniej kierowniczkii. Dopiero od 4-ch miesięcy na nowo otworzoną, idzie teraz prawidłowo pod dobrym kierunkiem uczennicy szkoły robót przy szkole św. Scholastyki. Uczęszcza uczennic 8. Obstalunki były z większych: fartuchy do młyna solnego, płaszcze do salin, oraz prywatne obstalunki na bieliznę damską, które zostały wykonane starannie za bardzo przystępnymi cenami.

Na „Ostatki“ Panie z Związku urządziły podwieczorek dla uczennic szwalni. W ostatnim tygodniu postu mają uczęszczać na rekolekcyę, odprawionę przez ks. katechetę szkoły żeńskiej, przed wspólną spowiedzią wielkanocną. Książki zostają wypożyczane z Czytelni szwalni, ofiarowane przez Tow. Oświaty ludowej.

Związek stara się o ingerencyę i wpływ w duchu katolickim na górników, przez powstać mające rządowe instytucye, jak sklep spożywczy, tanie obiady, herbaciarnia, mleczarnia, czytelnia, ale o ile te zabiegi się udadzą, nie możemy dziś jeszcze twierdzić. Czas pracy w szwalni był za krótki aby dziś już przedstawić obraz obrotu dochodów i t. d. Więc zostawiamy to do dalszego rozwoju.



Sprawozdanie

„Koła zakopiańskiego Polskiego Związku Niewiast katol.“
za rok 1909.

Została założona szwalnia dla dziewcząt góralskich, gdzie prócz nauki kroju i szycia uczono guzików, w czasie pracy czytały Panie ze Związku głośno dziewczętom, lub też miały pogadanki z historyi polskiej.

Założono tak zwaną: „Opiekę niedzielną dla dziewcząt góralskich“.

W Ochronce schodziły się w niedzielę o 3-ej po obiedzie dziewczęta ze Szkoły koronkarskiej i z nauki dopełniającej ze Szkoły ludowej; dziewczynki bawiły się w różne gry, śpiewały, urządzano zbiorowe deklamacye, miały zawsze pogadanki z obrazami świetlnymi, zawsze dostawały podwieczorek.

Na Walnem Zgromadzeniu zostało uchwalone założenie: „Wędrownego kursu gospodarczego“, który jednak z powodów lokalnych w tym roku istnieć nie może.

Sprawozdanie kasowe na rok 1909:

Dochód za cały rok wynosi . . . 690 K. 46 h.

Rozchód całoroczny wynosi . . . 262 K. 50 h.

Członkowie Wydziału: prezesowa: Iza Ścibor Rylska, wiceprezesowa: Kornelia Grabska, skarbniczka: Korosteńska, zastępczyni: Słowikowa, sekretarka: Marya Neużyłówna, zastępczyni: Bronikowska, bibliotekarka: Reichardówna. P. Osiecimska, hr. Koziębrodzka, ks. wikary Rychlik, kurator.

Za komisję kontrolującą: Pani Osiecimska, ks. Prałat Kaszelewski, Panna Regerówna.

Członków zwyczajnych należących do „Związku“ jest trzydzieści ośm.

Marya Neużyłówna
sekretarka.

Iza Scibor Rylska
prezesowa.

DOCHÓD. Sprawozdanie kasowe za rok administracyjny 1908/9. ROZCHÓD.

	K.			K.	
		h.			h.
1 Wkładki członków . . .	157	—	1 Druki i książki . . .	62	16
2 Wpisowe	27	—	2 Lekcje kroju	72	—
3 Dary	472	76	3 Przybory do szycia, szafa itd.	73	54
4 Fundusz Tow. „Watra“ . .	129	20	4 Poczestunki i gwiazdka .	22	16
5 % do 31 grudnia 1908 .	4	50	5 Wydatki drobne	32	60
			Rozchód całoroczny . . .	262	46
			Złożono na książeczkę Kasy		
			Zaliczk. wraz z % . . .	454	50
			Gotówka	73	50
Razem . .	790	46	Razem . .	790	46

ZA KOMISYĘ KONTROLUJĄCĄ:

Ks. K. Kaszelewski.

Anna Osiecińska.

M. Regiecówna.

Sprawdzono dnia 12 grudnia 1909 r.

Sprawozdanie

za rok 1909 ze stanu i rozwoju Stowarzyszenia sług
katolickich pod wezwaniem Św. Zyty w Krakowie.

(Zatwierdzone reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 22 Maja 1899 r.).

Stowarzyszenie liczyło w 1909 r. 1961 członków, stosunkowo niewielka liczba przybyła, bo Zarząd oględniej postępował przy zapisywaniu nowych członków. Dosyć dużo dziewcząt zamaż wyszło, 10 zmarło, z tego 3 w szpitalu Stowarzyszenia, spora garstka członków zaniedbała się z płaceniem wkładek i trzeba było ich wypisać.

W r. 1909 składała się Rada Stowarzyszenia z następujących członków: Kuratorem Stowarzyszenia był wielebny ksiądz Piotr Gołąbek T. J., prezesową p. Stanisława Rychłowska, wiceprezesową p. Helena Komornicka, skarbniczką p. Teofila Trzcińska, sekretarką p. Joanna Stryjeńska, do Wydziału należą panie: Marya Różycka, Ludwika Kernowa i Dyrektorka schroniska p. Władysława Kładówna i pięć dziewcząt służących, wybieranych co roku przez głosowanie na walnem zebraniu: Rozalia Buratowska, Katarzyna Leśniczak, Józefa Ichniowska, Elżbieta Czechowska i Marya Lurmińska. Prócz pań Wydziałowych są panie pełniące dyżury w biurze Stowarzyszenia: Helena Krzyżanowska, Stefania Rozwadowska, Zofia Zielińska, Zofia Spałeczka, Antonina Smoczyńska, Stefania Karasiowa i Olga Łakocińska. Lekarzem Stowarzyszenia jest Dr. Władysław Murczyński; lekarstw dostarcza apteka p. Mikołaja Pronia; adwokatem udzielającym porady bezpłatnie członkom jest Dr. Faustyn Jakubowski.

Zebrań wspólnych było 12, jedno ogólne roczne przy końcu stycznia, z wyborami i sprawozdaniem rachunkowem i 11 zwykłych w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, na których były oma-

wiane wszystkie sprawy Stowarzyszenia, było 12 posiedzeń Wydziału, na których rachunki wszystkich działów były przedstawione, nowe projekty, zmiany, ulepszenia uchwalone; było 12 zebrań dziesiętniczek, gdzie znów sprawy, dotyczące się członków omawiano. W każdą niedzielę był katechizm udzielany przez Ojca Kuratora; jak co roku w kwietniu odbyły się rekolekcje, z których korzystała także wielka ilość dziewcząt nie należących do Stowarzyszenia. W kwietniu także odbyła się po raz pierwszy przepiękna wspólna adoracja Najświętszego Sakramentu pod przewodnictwem Ojca Kuratora w przepelnionym kościele św. Józefa.

Dwuklasową szkołę prowadziły z całym poświęceniem dwie panie Nauczycielki: p. Nitschówna Alma i Prochowska Marya, nauka odbywała się w każdą niedzielę i święta, kilkadziesiąt dziewcząt nauczyło się czytać i pisać, był jak zwykle z końcem roku szkolnego egzamin, popisywały się dziewczęta, deklamowały, śpiewały, czytały i pisały, podostawały piękne książeczki, jako nagrody za pilność. Z biblioteki Stowarzyszenia korzystało dużo dziewcząt, czytały chętnie książki, zmieniały co niedzielę.

Jak co roku odbyła się rzewna wspólna wieczerza wigilijna dla 80 dziewcząt bez służby będących, starych, chorych i takich, których państwo wyjechali. Był wspólny opłatek dla wszystkich członków, jajko święcone, loteryjka fantowa, Jasełka odegrane dla Stowarzyszenia przez Związek terminatorów, były trzy przedstawienia amatorskie grane z wielkim powodzeniem przez dziewczęta ze Stowarzyszenia, zatem prócz korzyści duchowych, miały należące dziewczęta i rozrywki, przyjemności odpowiednie ich stanowi.

Stowarzyszenie zawdzięcza staraniom Ojca Gołąbka Kuratora to, że we własnym domu posiada wielką salę, służącą na zebrania, przedstawienia a nawet na wesela dla członków. Obecnie każda z dziewcząt ze Stowarzyszenia, wychodząc za mąż, nie potrzebuje szukać, wynajmować lokalu na wesele, bo dostaje salę w Stowarzyszeniu, ma tam stoły, nakrycia, talerze, a nawet dzięki wielkiej ofiarności WP. Szołajskiej jest fortepian, zatem i muzyka jest i zabawa odbywa się bardzo przyzwoicie.

W schronisku było w 1909 r. 471 przez dni 7452; schro-

nisko zajmuje całe II. piętro; są dwie sale sypialne, 20 łóżek razem, pokój do pracy i jadalny zarazem, i kuchnia, gdzie kolejno gotują dla zdrowych i chorych, dziewczęta przebywające w Schronisku; muszą się też stosować do regulaminu, znajdującego się tamże. Za darcie pierza i stawianie baniek zarobiły dziewczęta 69 koron dla Schroniska. Kuchnia wzorowa wydała w 1909 r. 44442 obiady, dziewcząt uczących się gotować było 20 i 6 pańienek przychodzących z miasta. Kurs nauki gotowania trwa trzy miesiące, dziewczęta uczące się mieszkają w Schronisku i dostają całe utrzymanie. Biuro Stowarzyszenia miało zgłoszeń o służące 1505, znacznie więcej, jak lat dawnych; dzięki Bogu zaufanie pań wzrasta z każdym rokiem i Stowarzyszenie zyskuje coraz więcej przyjaciół.

Szpitalik zajmuje całe I. piętro bo w roku 1909 przybył jeszcze jeden pokój dla rekonwalescentek i nieuleczalnie chorych, w którym już dwie nieuleczalnie przebywają; chorych leżących w szpitaliku było 142, szpitalik ma 20 łóżek w trzech salkach, lekarz ordynuje codziennie od 8 do 9 godziny rano dla wszystkich dziewcząt, należących do kasy chorych, czyli ambulatorium; wpis do tej Kasy wynosi 4 kor. 80 h. rocznie; w 1909 r. było zapisanych 307 dziewcząt do ambulatorium. Co rok liczba tychże powiększa się, bo dziewczęta widzą i rozumieją korzyści, jakie mają z tego.

Misya kolejowa rozwija się coraz lepiej, w 1909 r. było zabranych z kolei 228 dziewcząt, prawie o 100 więcej jak roku zeszłego; jest na I p. pokoik o 6 łózkach, przeznaczony na cele misyi, gdzie przejeżdżające obce dziewczęta przebywają do czasu znalezienia służby. Na kolei przy wszystkich pociągach jest stała dziewczyna z odznaką Stowarzyszenia, które opiekuje się przybyłymi dziewczętami; kilka pań z miasta, pełni łaskawie dyżury na kolei także z odznakami (białymi kokardami i napisem: „Misya kolejowa“).

Schronisko dla staruszek w 1909 r. zostało powiększone, znajduje się obecnie na II piętrze, jest dwa pokoje i kuchnia, i obecnie 13 staruszek, przepracowanych, starych służących, nie mających sił i zdrowia do dalszej pracy, a należących do Stowarzyszenia od 10 lat, mieszkają i mają zapewniony ciepły kąt

aż do śmierci; na utrzymanie swoje zarabiają praniem, obsługą i darcie pierza.

Gazetka Stowarzyszenia „Przyjaciel sług“ liczyła w 1909 r. 1000 prenumeratorów; tanie to piśmko kosztuje tylko 1 kor. 20 h. na cały rok wraz z przesyłką pocztową.

W marcu 1909 roku odbyła się najpiękniejsza uroczystość w Stowarzyszeniu: rozdawanie nagród za długoletnią i sumienną służbę. 31 dziewcząt było nagrodzonych; uroczystość tę, jak co roku zaszczylił swoją obecnością najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup Nowak i sam własnoręcznie rozdawał nagrody.

Rok 1910 to już jedenasty rok istnienia Stowarzyszenia, przyniesie znów nowe ulepszenia; oto jest zamiar utworzenia przy Stowarzyszeniu nauki prasowania twardej bielizny; będzie stała, dobra prasowaczka, która uczyć ma dziewczęta; bieliznę wypraną z miasta, będzie się przyjmować i po cenach umiarkowanych, ładnie prasować z korzyścią dla Publiczności i z korzyścią dla członków.

Od 1 lipca 1910 otwiera Stowarzyszenie schronisko swoje w Zakopanem, jest już dom wynajęty na ten cel, będzie tam także nauka gotowania i wydawania obiadów, przepracowane dziewczęta znajdą odpoczynek, słabe i rekonwalescentki leczenie, przyjeżdżające do służby schronisko, a stale przebywające w Zakopanem naukę, katechizm, tak jak w domu macierzystym w Krakowie.

Oto krótki rys działalności Stowarzyszenia św. Zyty, przy pomocy ludzi dobrej woli Stowarzyszenie idzie ciągle naprzód i widocznie Pan Bóg błogosławi pracom Stowarzyszenia.

Stanisława Rychłowska
prezesowa.

Joanna Stryjeńska
sekretarka.



Zestawienie roczne.

DOCHÓD.

ROZCHÓD.

	K	h		K	h
Saldo z r. 1908	1256	53	Administracja realności i restauracye . . .	1247	67
Wkładki członków zwyczajnych	3491	60	2 raty bankowe pożyczki hipoteczne zabez-		
Dary, datki	3	80	pieczonej	1904	50
Odsetki z obrotu sald	63	59	Wydatki kuchenne, zapasy, służba, remune-		
Dochód z realności	828	—	racye i t. p.	29265	92
„ z kuchni wzorowej	36394	88	Utrzymanie schroniska i płaca dyrektorów . .	2052	60
„ z wpisowego biura sług	1525	—	Urządzenie schroniska, kuchni i dyżury kol.	1147	48
„ ze sprzedaży medali, wstążek	100	96	Utrzymanie szpitalika i służba	1693	88
„ z łazienki	62	28	Urządzenie szpitalika i zapasy	720	88
Wkładki członków ambulatoryum	1444	—	Honorarium lekarza	960	—
Nadzwyczajne dochody „	509	—	Lekarstwa, opatrunki i t. p.	1358	64
Niedobór w ambulatoryum	407	02	Utrzymanie biura sług, zwroty wpisowego		
			i płace sług	1145	94
			Nagrody dla sług, członków Stow. św. Zyty .	443	—
			Zapomoga dla Zytek do Nowego Sącza . .	100	—
			Różne wydatki jak : nakład statutów, sztan-		
			dar, nauka analfabetów i t. p.	397	80
			Razem	42438	31
			Saldo	3648	35
			Ogółem	46086	66
Razem	46086	66			

Prezesowa stowarzyszenia:

Stanisława Rychłowska.

Skarbniczka:

Teofila Trzcńska.

Ks. promotor stowarzyszenia:

Ks. Piotr Gotąpek T. J.

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Stefania Rozwadowska

Zofia Zielińska.

Sprawozdanie

Stowarzyszenia katol. pracownic konfekcyi damskiej pod wezwaniem św. Antoniego z roku 1909 na 1910.

Kurator duchowny: O. Rudolf Churain Tow. J., przewodnicząca: Marya Straszewska, skarbniczka: Stanisława Rychłowska, sekretarka: Mościcka. Do Wydziału należały nadto z grona Pań: Józefa Janiszowska i Włodzimiera Szofajska, z grona Pracownic: Ant. Golikowa, Franc. Kofin, Julia Kowalczyk, Teresa Libiszewska, Aniela Honkisz, Stefania Ellgett, Anna Mikołajska, Salomea Wojtys.

Stowarzyszenie liczyło w ciągu r. 1909 członków zwyczajnych 220 (w r. 1908: 225). Nowowpisanych było 30 (w roku 1908: 81).

Ogólnych zebrań w celu omówienia spraw Stowarzyszenia odbyło się 3, z tych jedno doroczne walne zgromadzenie w dniu 7 marca, na którem przedstawiono obrót kasowy, cyfry i szczegóły dotyczące rozwoju Stowarzyszenia oraz dopełniono wyboru dwóch nowych członków, w miejsce ustępujących, reszta Wydziału za wolą ogólnego Zgromadzenia pozostała ta sama co w poprzednim. Nadto odbyło zebranie w dn. 27 czerwca przed wakacjami i 10 grudnia przed zaprowadzeniem nowych ksiąg wkładowych dla upomnienia zalegających z wkładkami a zarazem zapowiedzenia uchwalonej przez Wydział zmiany w płaceniu wkładek, a mianowicie że odtąd przyjmować się będzie tylko wkładki miesięczne w kwocie 24 hal. nie zaś jak dotąd tygodniowo po 6 h. co manipulację znacznie upraszcza i na regularność wpłat wpłynąć powinno dodatnio.

Każde z tych ogólnych zebrań poprzedzone było posiedzeniami Wydziału. Nadto w dn. 21 października zwołano osobne posiedzenie Wydziału z powodu nadesłania z Wydziału krajowego zaproszenia do wzięcia udziału w krajowym kursie kroju i szycia bielizny mającym się odbyć we Lwowie pomiędzy 7 listopada a 22 grudnia. Proponowano trzy kandydatki, z tych jednak dwie tylko zostały do korzystania z kursu przypuszczone.

Działalność Stowarzyszenia uwidoczniła się w następnych kierunkach:

1. Biuro pośredniczące w umieszczeniu pracownic po domach prywatnych i pracowniach krawieckich funkcjonowało jak dawniej od 12—1.

2. Obie nasze szwalnie zatrudniały przeciętnie około 26 pańienek. Szwalnia główna spełniała zawsze dzielnie swe zadanie pod kierunkiem gorliwej swej kierowniczką panny Hradeckiej, której dodaliśmy w tym roku do pomocy w administracji i w pośredniczeniu z klientką p. Olgę Gawrońską. Szwalnia nie tylko pokryła koszt zarządu i robocizny, ale nadto opłaciła ze swych funduszy salę na zebrania niedzielne i wykazała nadwyżkę w dochodach 278 Kor., którą obróciliśmy na częściowe umorzenie deficytu drugiej szwalni przy ul. Mikołajskiej. Pomimo tego finansowego niepowodzenia, staraliśmy się tę drugą szwalnię utrzymać, odpowiada bowiem potrzebom skromniejszej klienteli, cieszy się zaufaniem stowarzyszonych św. Zyty, kształci zawodowo i dostarcza zarobku 12 ubogim dziewczynkom. Kierowniczką jej p. Julia Kowalczyk była jedną z naszych trzech kandydatek na krajowy kurs kroju, odbyła go w całości i otrzymała chlubny patent z kroju i szycia bielizny. Pomyślny ten wynik skłonił nas do otwarcia w tej właśnie szwalni, działu bielizny według najnowszych wymagań kroju i wykonania. Sprawiliśmy w tym celu nową maszynę. kierowniczką zaopatrzyła się w świeże fasony, mamy więc nadzieję, że jeżeli łaskawe Panie ze Związku raczą nas poprzeć, dział ten przyczyni się znacznie do podniesienia szwalni pod względem finansowym.

3. Bezpłatnych kursów kroju odbyło się dwa: na wiosnę i w jesieni.

4. Stowarzyszenie pośredniczyło w czerwcu i grudniu w uży-

skiwaniu dla najuboższych członków zapomóg z fundacji ś. p. W. Ks. Karczewskiego.

5. Udzielono pożyczek bezprocentowych 4, z tych spłacono częściowo 3, i dwie zapomogi udzielono chorym członkom.

6. Schronisko nasze przeniesione z dniem 10 października z ulicy św. Jana 14 na ul. św. Tomasza 5, pozostaje dalej pod gorliwą opieką p. Józefy Janiszowskiej i daje przytułek 7-miu członkom.

Żałujemy, że trudność w wyszukaniu obszerniejszego mieszkania w cenie dla nas przystępnej nie pozwala nam rozszerzyć schroniska i pomieścić większej liczby kandydatek.

Do wiadomości łaskawych Pań podajemy na tem miejscu, że w schronisku przyjmuje się wszelkiego rodzaju naprawy sukien i bielizny za bardzo przystępną ceną i wykonuje dokładnie. Wszystkie prawie pensyonarki należą do kategorii zatrudnionych po domach prywatnych.

7. Porady lekarskiej udzielał podobnie jak w latach poprzednich Dr Mikołaj Buzdygan, za co mu ponownie gorące składamy podziękowanie.

8. Urządzono w szwalni przy ul. Mikołajskiej Wigilię na 16 bezdomnych członków stowarzyszenia.

Stowarzyszenie dostarczyło następujących korzyści duchowych i umysłowych: Rekolekcyje które się odbyły z końcem lipca w kościele św. Barbary, korzystał z nich spory zastęp panien z poza stowarzyszenia. W dzień św. Antoniego odbyło stowarzyszenie wspólną adoracyę Przenajśw. Sakramentu w kościele św. Józefa.

W niedziele z wyjątkiem trzeciej niedzieli miesiąca i tych, w których urządzono towarzyskie zebrania, odbywały się nauki katechizmowe na tle historii kościoła; w trzecią niedzielę wykłady przygodne z dziedziny religijno-moralnej jako to „o nieśmiertelności duszy“, „o obcowaniu świętych i t. p.

Wypożyczalnia ksiązek wzbogaciła się w tym roku o kilkadziesiąt tomów przez nas z funduszów stowarzyszenia zakupionych oraz o 45 tomów nadesłanych nam z Towarzystwa Oświaty ludowej, za co na tem miejscu składamy Zarządowi Towarzystwa serdeczne „Bóg zapłać“. To wszystko jednak nie odpo-

wiada jeszcze potrzebom, gdyż popyt za książkami ciągle się wzmacza i większa część biblioteczki jest zawsze w ruchu. Obowiązki bibliotekarek spełniają bardzo gorliwie panny Bronisława Spitzerówna i Halina Zborowska.

Dział zabaw znacznie się w tym roku ożywił dzięki staraniom i prawdziwemu poświęceniu się panien z Sekcji młodzieży a mianowicie: Spitzerówny, Zborowskiej i pomagających im panien Krokiewicz, Jarochowskiej, Jaszczywskiej. Zabawy urozmaicone deklamacyami i śpiewem, a od Bożego Narodzenia aż do końca karnawału tańcami, przeciągały się nieraz do godziny 6-tej wieczór.

Podobnie jak w latach poprzednich urządziłyśmy i w tym roku wspólny „Opłatek“ i wspólne „Święcone“ dla wszystkich członków.

Marya Straszewska
przewodnicząca.

ROZCHÓD.

K	h
90	—
68	—
24	—
154	—
32	—
12	—
21	82
12	43
17	44
138	24
15	96
6	—
34	10
23	—
30	40
35	24
714	63

Marya Straszewska
przewodnicząca.

Sprawozdanie

Stowarzyszenia pracownic c. k. fabryki cygar.

Z rokiem 1909 Stowarzyszenie nasze kończy dziewiąty rok swego istnienia, z upływem lat powoli, lecz stale korzystnie się rozwija. Zaufanie członków do Stowarzyszenia powiększa się z każdym rokiem, a punktualność, z jaką swoje tygodniowe 10-halerzowe wkładki składają, zasługuje na uznanie. Pożyczki bezprocentowe, których w tym roku udzielonych było 482 na kwotę 25.040 z małymi wyjątkami sumiennie bywają zwracane. Fundusz żelazny, przeznaczony na zakupno domu dla Stowarzyszenia, wzrósł w roku bieżącym do sumy 6.222 K 97 h. Można więc pomyśleć można o urzeczywistnieniu jednego z celów naszych, t. j. o kupnie domu, w którym samotne robotnice znalazłyby za skromną opłatą schronienie, a ogół naszych członków punkt zborny na rozrywki i odpowiednie pogadanki. Jakkolwiek suma, którą rozporządzamy jest małą, ale ufać należy, że gdy przystąpimy do kupna domu, znajdą się dobrzy ludzie, którzy z pomocą Stowarzyszeniu przyjdą czy to w formie pożyczek czy ofiar. Obecnie Stowarzyszenie niema prawie żadnych wydatków, dzięki ofiarności p. Szolayskiej, w której domu zebrania nasze się odbywają. Prace zaś manipulacyjne prowadzą wszystkie pp. wydziałowe.

W pierwszym tygodniu postu 1909 r. odbyły się rekolekcyje dla pracownic w kościele św. Barbary, słuchane z wielką pilnością i z pociechą zaznaczyć musimy, że i pracownice, nie należące do Stowarzyszenia, na rekolekcyje uczęszczają. W pierwszą niedzielę marca odbyła się wspólna adoracya Najświętszego Sakramentu, na którą członkowie nasi wraz z wydziałem licznie przybyli.

W marcu zwołane było Walne Zgromadzenie dla dokonania wyborów i wspólnego porozumienia się, zaproszony dyrektor fabryki cygar wyraził uznanie dla działalności Związku i obiecał poparcie naszych celów.

We wrześniu zainicjowała prezesowa akcją w sprawie dostarczenia członkom Związku taniego a dobrego węgla, zwołała Zgromadzenie pracowników, na którym uchwalono przyjąć ofertę składu węgla firmy Wulkan, która obowiązała się dostarczać węgiel w cenie 43 ct. za cetnar. Członkowie nasi korzystali zatem z ceny możliwie najniższej. Ogółem zakupiono w r. b. przeszło 1500 cetnarów węgla. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku ilość nabywanego zbiorowo węgla znacznie się powiększy.

Z czytelni bezpłatnej korzystają członkowie w piątek między 5 a 8 wieczorem, pożądanem byłoby zasilić bibliotekę naszą nowszymi książkami. O ile doświadczenie w tym kierunku nas pouczyło, najchętniej czytane są książki treści historycznej. Wypożyczalnię naszą prowadzą obecnie młode panny z nowo utworzonej „Sekcji młodzieży“ przy Związku Niewiast katolickich.

Wspomnieć jeszcze należy, że Kasa oszczędnościowa, prowadzona bardzo starannie przez p. Szołayską, doskonale się rozwija. Członkowie nasi coraz chętniej składają pieniądze i rozumieją korzyść, jaką im ta Kasa przynosi. Suma złożona w tym roku przez nasze pracownice w Kasie oszczęd. wynosi 1.234 K.

Skład Wydziału obecnie stanowią: W. kurator O. Stanisław Lic, prezesowa Zofia Popielówna, skarbniczka Włodzimira Szołayska, sekretarka Salomea Carowa, Wanda Boguszowa, Aniela Cieszyńska, Alojza Karpińska, Jadwiga Michalska, Aniela Sasowska, Zofia Pieprzycowa, Marya Konopkowa.

Oprócz tego pracują z nami pp. Helena Bakałowiczówna, Halina Jarochowska, Anna Romerówna, Elwira Iwańska, za co im tutaj gorąco dziękujemy.

Salomea Carowa,

sekretarka.

Zofia Popielówna,

prezesowa.

Sprawozdanie kasowe

Stowarzyszenia pracownic c. k. fabryki cygar za rok 1909.

DZIAŁ OSZCZĘDNOŚCIOWY:

Członkowie Stowarzyszenia za kupione marki go-

tówką złożyli	1163 K 42 h
Pozostało z roku 1908	71 „ 35 „
Razem . . .	1234 K 77 h
Złożono na książeczkę pow. Kasy oszczęd. <u>krak.</u>	1190 „ — „
Pozostało w kasie . . .	44 K 77 h

Zestawienie rachunkowe Stowarzyszenia pracownic fabryki
cygar pod wezwaniem św. Józefa.

Pozostało z roku 1908	83 K 93 h
Wkładki członków	1961 „ 50 „
Zwroty pożyczek	24342 „ — „
Razem . . .	26387 K 43 h

Udzielono pożyczek w ciągu roku 1909:

Pożyczek udzielono w łącznej kwocie 25040.

246 po 60 na kwotę	14760 K — h
112 po 50 „ „	5600 „ — „
106 po 40 „ „	4240 „ — „
8 po 30 „ „	240 „ — „
10 po 20 „ „	200 „ — „
Suma . . .	25040 K — h

Złożono na fundusz żelazny	1000 K — h
Pensya za 4 miesiące zastępczyni skarbniczki .	120 „ — „
Druki	37 „ 10 „
Zapomogi członkom Stowarzyszenia	146 „ — „
Pozostało na rok 1910	44 „ 33 „
Suma kasowa . . .	26387 K 43 h

Majątek Stowarzyszenia wynosił z dniem 1 stycznia 1910:

Na pożyczkach	8951 K — h
W kasie Raifaisena w Ruszчы	3360 „ 82 „
„ „ powiatowej w Krakowie Nr. 39728 . .	974 „ 07 „
„ „ „ „ „ Nr. 62269 . .	1888 „ 08 „
Fundusz chorych dzieci	23 „ 88 „
Pozostałość na 1910 r.	46 „ 27 „
Razem . . .	15244 K 12 h

Włodzimiera Szolajska
skarbniczka.

Spis członków zwyczajnych.

Ajwasowa Zofia
Ackermanowa Eugenia

Błażowska br. Józefa
Błeszyńska Elżbieta
Bobrzyńska Zofia
Bakałowiczówna Helena
Bzowska Wanda
Boguszowa Wanda
Banachowa Helena
Burzyńska Emilia
Brodowiczowa Teodomira
Biskupska Stanisława
Bieńkowska Piotrowa
Broniewska Walerya
Browiczowa Tadeuszowa
Błotnicka Anna
Buszczyńska Konstantowa
Biegańska Józefa
Bogdanowiczowa Marya
Bielecka Marya
Bogdanikówna Marya
Bogdanikówna Zofia
Bogusławska Marya

Carowa Leopoldowa
Ciechanowska Stanisł.
Ciechanowska Wiktorya
Chomętowska hr. Janowa

Czerna Zofia
Chronowska Eustachowa
Chylińska Anna
Cieszyńska Aniela
Christiani br. Olga
Chlebowska Ksawera
Ciechanowska Julia
Chranicka Wiktorya
Czernowa Helena
Czynielowa Celestynowa

Drohojowska hr. Anna
Dembowska Antonina
Dubiecka Marya
Dobrzańska Helena
Dobruchowska Karolina
Dropiowska Kazimiera
Drozdowska Sydonia
Dembowska Flora
Dawidowska Andrzejowa
Dobrowolska Nina
Dyboska Marya
Dobrowolska Jadwiga

Estreicherowa Stefania
Estreicherówna Marya
Epsteinówna Marya

Felsztyńska

Fedorowiczówna Ludmiła
Florkowska Marya Józefowa
Florkowska Juliuszowa
Federowiczowa Janowa
Florkiewicz Kassylida
Frydrychs Kazimiera

Giełgudowa Aniela
Garska Konstantowa
Güntherowa Marya
Gilatowska Oktawia
Garczyńska Józefowa
Grocholska hr. Wanda
z Bogdanowiczów
Gubarzewska Marya
Giżycka Modesta
Głębocka Marya
Garapichowa Laura
Grottger Helena
Gierzabek Marya
Gątkiewicz Stefania
Giżycka Bronisława
Grottówna Helena

Hupkowa Marya
Hankiewiczówna Zofia
Hallerowa Celina
Hallerowa Lucyna

Habichtówna Władysława
Iwańska Elwira

Jodkowa Marya
Janczewska Jadwiga
Jaroszyńska Leta
Jakubowska Faustynowa
Jordanowa Henrykowa
Jaszczurowska Irena
Janiszowska Józefa
Jełowicka Olga
Janiszowska Anna
Jarochowska Halina
Jaszczewska Czesława
Janiszowska Ewelina
Junien-Sarnecka Marya

Korytkowa Marya
Korczyńska Emilia
Koźmianówna Zofia
Kwaśnicka Jadwiga
Kopaczyńska Julia
Kernowa Ludwika
Krzymuska Edmundowa
Kostanecka Janina
Kicińska Anna
Konopkova Adamowa
Krzeszowa Józefowa
Komorowska hr. Marya
Komorowska hr.
Konopkova br. Janowa
Kossakowa Wojciechowa
Korczyńska Ludomirowa
Komornicka Helena
Kępińska Marya
Komierowska Helena
Kozłowska z Komorow-
skich Julia
Kulczycka Marya
Korczyńska Zofia z Obaliń-
skich
Klecka Anna
Karasiowa Stefania
Kowska Wierusz Karolina

Kernówna Zofia
Kowska Wierusz Marya
Kostorkiewicz Janina
Krokiewicz Barbara
Kulawska Teodora
Kownacka Eugenia
Krzyżanowska Ludwikowa

Lisowska Władysława
Lubomirska ks. Teresa
Lachnerowa Marya
Latinikówna Marya
Lipowska br. Konstant.
Lyssy Helena
Lipska Karolowa
Leowa Juliuszowa
Łasocka hr. Idalia
Lechner Stanisława
Lambert Emilia
Lubomirska ks. Władysła-
wowa

Łempicka Adamowa
Łękawska Leokadya
Łopacińska Walerya
Łosiowa Janowa
Łobaczewska Marya
Łuczkowa Bronisława

Morawska Kazimierzowa
Münnichowa Sebalda
Murczyńska Romanowa
Moraczewska Marya
Morzycka Marya
Malkiewiczowa Wanda
Mycielska hr. Władysł.
Mańkowska Aleksandrowa
Mieroszowska hr. Janowa
Makowska Karolina
Mostowska hr. Zofia
Milieska Marya
Morozewiczowa Józefowa
Małachowska Julia
Mayzlówna Janina

Mieszkowska Antonina
Mościcka Zofia
Mrozowicka Adamowa
Mayerówna Marya
Michalska Jerzowa
Moraczewska Teresa
Marcoin Jadwiga
Mayerowa Helena z Po-
chwałskich
Morawska Zofia

Niesiołowska Kazimie-
rzowa
Niemcewiczowa Zofia
Niedzielska Larysz Stani-
sławowa
Nowacka Józefa
Nowacka Janina

Odrzywolska Sławomirowa
Ostrzeszewiczówna Marya
Orpiszewska Kazimierzowa
Orpiszewska Immaculata
Ottmanowa Lidia
Oborska Wacławowa
Obrąpalska Józefa

Popielówna Zofia
Potulicka hr. Franciszka
Picardowa
Pogonowska Joanna
Ponińska hr. Amelia
Potocka hr. Antoniowa
Piotrowska Zygmunto-
wa
Przewłocka Konstantowa
Potocka hr. Franciszkowa
Pruszyńska Aniela
Proniowa Izabella
Pieniążkowa Anna
Platerowa-Broel hr. Zofia
Piechocka Marya
Puszetowa br. Ludwikowa
Ponińska ks. Róża

- Radziwiłłówna ks. Celina
 Rostworowska hr. Teresa
 Rostworowska hr. Micha-
 łowa
 Rozwadowska Stefania
 Rychłowska Stanisława
 Różycka Marya
 Rosnerowa Aleksandrowa
 Rostafińska Marya
 Rowińska Helena
 Rutkowska Kazimierzowa
 Richthofenowa br.
 Ruszczyńska Marya
 Rutkowska Marya
 Radziejowska Helena
 Różyńska Melania
 Ramsowa Ewa
 Reissowa Emilia
 Romocka Magdalena
 Rydlówna Anna
 Rostworowska hr. Marya
 Rotterówna Olga
 Rotterówna Janina
 Rybińska Michalina
 Rożnowska Janina
 Romerówna Anna
 O'Rourke Ewelina
 Szaszkiewiczowa Wiktorya
 Solecka Filomena
 Świdarska Marya
 Szołajska Włodzimiera
 Straszewska Marya
 Straszewska Ludwikowa
 Szarlowska Marya
 Szarlowska Eugeniowa
 Śmiechowska Franciszka
 Stecka Marya
 Sikorska Antonina
 Sikorska Olga
 Stryjeńska Joanna
 Sikorska Stanisława
 Starzewska Anna
 Starzewska Regina
 Surzycka Józefowa
 Spałeczka Zofia
 Stafiejowa Marya
 Sokołowska Maryanowa
 Selingowa Jadwiga
 Szlachtowska Stanisławowa
 Starzewska Tadeuszowa
 Strzelbicka Eugenia
 Skalska Marya
 Stablewska Anna
 Stempowska Franciszka
 Schützowa Zofia
 Szembekowa hr. Klemen-
 tyna
 Szujka Józefa
 Szmidt Emilia
 Starzewska Henryka
 Surzycka Stefanowa
 Szklarska Julia
 Stecowa Marya
 Smolarska Jadwiga
 Stiebenowa Janina
 Słonińska Helena
 Sołtanówna Marya
 Straszewska Marya
 Spitzer Bronisława
 Stocka-Sosnowska Kazi-
 miera
 Stachiewiczowa Piotrowa
 Strażyńska Marya
 Strażyńska Helena
 Stencłówna Marta
 Świdrygiełło-Świdarska
 Adamowa
 Straszewska Emilia
 Stafiejówna Jadwiga
 Stawiarska Helena
 Truskolaska Bernarda
 Turska Marya
 Turska Julia
 Tyszkiewiczowa hr. Janu-
 szowa
 Trzcńska Teofila
 Tarnowska hr. Stanisławowa
 Tarnowska hr. Zdzisławowa
 Tomaszewska Helena
 Trzeciecka Urszula
 Trzeciecka Krystyna
 Turnau Stefania
 Ursel Marya
 Wodzicka hr. Stanisławowa
 Wodzicka hr. Marya
 Węclawowiczowa Stefania
 Węclawowiczówna Helena
 Woźniakowska Marya
 Weyssenhoffówna Wanda
 Weyssenhoffowa Aleksan-
 dra
 Wodzicka hr. Teresa
 Wiesiołowska Jadwiga
 Wessłowa Zofia
 Woroniecka ks. Pawłowa
 Woroniecka ks. Stefania
 Wątorska Władysława
 Wędkiewiczowa Kazimiera
 Winkowska Klementyna
 Winkowska Marya
 Wiszniewska Konstantowa
 Wędrychowska Gabryelowa
 Wędrychowska Lucyanowa
 Wychowska Wincenta
 Wielowiejska Zofia
 Windakiewiczowa Zofia
 Wicherkiewiczowa Bole-
 sławowa
 Wydzdzyna Marya
 Witowska Teresa
 Wąsowicz Anna
 Warmińska Helena
 Werbenowa Bronisława
 Wimmerówna Zofia
 Zaczkowa Seweryna
 Zakrzewska Anna
 Załęska Stefania

Załęska Róża
 Zdziechowska Maryanowa
 Zieleniewska Edmundowa
 Zieleniewska Zofia
 Zakliczyna Henryka
 Zaleska Anna
 Zaleska Krystyna

Zaleska Ludwika
 Zielińska Matylda
 Zarembianka Janina
 Zborowska Helena
 Ziołicka Izabella
 Zieleniewska Anna
 Żeleńska Zofia

Żeleńska Henryka
 Żuk-Skarszewska Aleksandra
 Żeleńska Władysławowa
 z Symonowiczów
 Żeglikowska Helena.



REGULAMIN DLA KOLONISTEK.

- 1/ Kolonistka podlega rozporządzeniom kierowniczkii w zupełności.-
- 2/ Wydalać się z mieszkania możytylko za porozumieniem się z kierowniczką.-
- 3/ Odwiedziny krewnych przyjmować może,ale tylko w oznaczonych dniach i godzinach i jedynie w sali jadalnej kolonii.-
- 4/ Każda kolonistka musi złożyć przed wyjazdem K.10.-opłaty na 1 miesiąc pobytu.-
- 5/ Kolonistka ma się chętnie poddawać zarządzeniom kierowniczkii, z towarzyszkami utrzymywać zgodny stosunek.-
- 6/ Kolonistka będzie utrzymywała porządek około siebie,pościeli łóżko,uprzątnie umywalnię.Zamiatać,przygotowywać do stołu, i sprzątać po obiedzie i kolacyi będą kolonistki kolejno po 2, w alfabetycznym porządku.-Drobiazgi,jak bluzki,krawatki,kołnierzyki będą praży same.-
- 7/ Listy oddawać będzie listonosz kierowniczcze,która je wręczy adresatkom.Pisywać mogą kolonistki bez ograniczeń.-
- 8/ Ze względów higienicznych zabrania się zamiatania na sucho, zsuwania łóżek zbyt blisko na noc,plucia na podłogę,i nakładania potraw używaną łyżką lub widelcem.-
Wogóle każda kolonistka winna dbać o zdrowie innych i porządek otoczenia.-
- 9/ Wogóle zaleza się kolonistkom spełnianie drobnych usług domowych,celem zapoznania się ze zwykłemi zajęciami kobiecemi.-
- 10/ W przypadku,gdyby kolonistka wykraczała postępowaniem swoim przeciw regulaminowi,i mimo upomnień powtarzała wykroczenia, będzie przez zarząd kolonii usunięta,i na rok przyszkły również z kolonii korzystać nie może.-

